

W POPRZEDNIM ODCINKU:
LA-LA-LA-LA-LARPY!

TEKST: MACIEJ TUORA
RYSUNKI: MACIEJ PAŁKA
MIASTO POEZJI 2018

A CO DZISIAJ?

WCZEŚNIEJ PORUSZALIŚMY JUŻ Z MACIEKEM
TEMAT POEZJI.

TYM RAZEM TOWARZYSZY NAM KTOŚ,
KTO MOŻE OPowiedzieć O NIEJ
TROCHĘ INACZĘJ.

DR JEKYL I MR HYDE.
OBECNIE GRZEGORZ JĘDREK - CZŁOWIEK PR!
KIEDYŚ POETA, SLAMER, KRYTYK.

CHOCIAŻ MOŻE TO
ODWROTNIE?

ŻEBY

się nic nie działo

BYŁO

DSIWNIŁO

BYĆ MOŻE WSPÓŁCZESNA POEZJA POLSKA ZACZĘŁA SIĘ
OD NIEBIESKIEGO NUMERU „LITERATURY NA ŚWIECIE”.
OD TEGO, ŻE SPODOBAŁI SIĘ AMERYKAŃSCY BEATNIKI.
TERAZ TA NIEWIELKA KSIĄŻECZKA TO PRAWIE BIAŁY
KRUK. SĄ TEŻ TACY, KTÓRZY MÓWIĄ, ŻE CAŁA
WSPÓŁCZESNA POLSKA POEZJA TO SĄ ODBŁASKI
ROMANTYKÓW Z MICKIEWICZEM I SŁOWACKIM
NA CZELE. TAK NAPRAWDĘ JEDNAK WSZYSTKO
ZACZĘŁO SIĘ W GRECJI.

AOIDOWIE CHODZILI OD WIOSKI DO WIOSKI,
MIELI ZA ZADANIE ZAPAMIĘTAĆ WSZYSTKIE
OPOWIEŚCI. ŚPIEWALI JE, RECYTOWALI.
ZARAZ PO NICH BYŁ HOMER I JEGO KWESTIA.
TO BYŁO TAK, ŻE TO ZOSTAŁO W MIE
POETY.

ŚLEPY KOŁEŚ, KTÓRY ZA WSZYSTKICH
OPOWIADA.

GADALIŚMY O LITERATURZE, FILOZOFII,
AUTORACH, DZIEWCZYNACH.
BO W KOŃCU BYŁO Z KIM. BO TAK.

NAD MIASTEM BYŁO SERCE.
WIELKIE, OPASŁE.
WYSSAŁO Z NAS WSZYSTKO I BYŁY WIERŠE.
WSZYSTCY BYLIŚMY NIEDOCENIENI.

MIAŁEM ZAUFAC SOBIE
ALE JESTEM NERWOWY
NĄŻYT POBUDZONY WEWNĘTRZNIE
BY MÓC WAM PISAĆ WIERŠE...

ZEBRAŁA SIĘ BANDA ASPOŁECZNYCH
TYPKÓW.
HERBERT
CZY MIŁOŚĆ?

PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO SPOTKANIA
Z JULIĄ SZYCHOWIAK ZNALEZLIŚMY
SOBIE MIEJSCE DO CZYTANIA JEJ
WIERŠY. BO TAK, PO PROSTU.

... I PYTAM GDZIE TEN SPOKÓJ
KTÓRY CZUEM WCZORAJ
GDY MOJEGO PSA ZABIŁ SAMOCHÓD...

LUBILIŚMY MIEĆ CIUCHY Z LUMPEKSU.

NIE ZMIEŚCILIŚMY SIĘ WSZYSTCY.
TRZEBA BYŁO BIEC, ŻEBY NIE ZOSTAĆ
W TYLE.

... CO WYŚCIE Z NAS ZROBILI
CYBORGI I NIELOTY
NIELOTY I CYBORGI...

TROCHĘ Z NAS BYŁY SIEROTY.
WE WSZYSTKICH „POZADOSTOWNYCH”
ZNACZENIACH TEGO SŁOWA.

WIECZÓR POEZJI POLSKO-BULGARSKIEJ.
WIERŠE CHŁOPAKA Z BULGARII
TŁUMACZYLIŚMY W ZASADZIE NA KOŁANIE.

TU JEST ZA DUŻO LUDZI!
DUSZNO! IDZIEMY!

DZIEŃ ZACZYNA SIĘ PO 16:00.

TO BYŁ TEN RODZAJ WOLNOŚCI.
ROBIEŚ CO CHCIAŁEŚ.

... KOLEGA WCZORAJ ZWARIOWAŁ
DO JUTRA POWINIEN WYDROWIEĆ
BO JUTRO PÓJDIEMY PSY ŁOWIĆ
ŁOWIĆ PSY BO MOJEGO
MOJEGO PSA ZABIŁ SAMOCHÓD...

PARĘ RAZY TO SIĘ UDAŁO. CISZA.
WIERŠE ZAGRAŁY. WSZYSTCY
WSZYSTCY SŁUCHALI.
PRĄD W POWIETRZU. MROWIENIE NA SKÓRZE.

BĘDZIEMY TUTAJ DO RANA.

heretycy

TEKTURA WIGNAWY

Co?

GRZEGORZ JĘDREK (ur. 1988) - PISAL
WIERŠE I SZKICE KRYTYCZNE, STUDIOWAŁ
KULTUROZNAWSTWO I FILOLOGIE POLSKĄ.
PO DRODZE MUSIAŁ RZUCIĆ FILOZOFIE,
Z CZEGO DZIŚ BARDZO SIĘ CIESZY. PISZE
DOKTORAT O POEZJI CYBERNETYCZNEJ,
FASCYNUJE SIĘ TYM, JAK KOMUNIKUJĄ
SIĘ ZE SOBĄ LUDZIE I MASZYNY.
BYŁ JEDNYM Z ZAŁOŻYCIELI I REDAKTOREM
PISMA „DWORZEC WSCHODNI” ORAZ
PORTALU KATEDRAKRYTYKI.PL. WYDAŁ
TOM WIERŠY „BADLAND” A DRUGI
TOM WIERŠY „ZIEMIA BEZ ZŁA”
WYSYŁA LUDZIOM NA MEJLE (ODKĄD
TOM TEN POCHWALIŁ
PEWIEN POETA
TYLE MU W ZUPEŁNOŚCI WYSTARCZA).

ROMAGA
W ORGANIZACJI „MIASTA POEZJI.”
WYJĄTKOWO
NIESYMPATYCZNY TYP.

JAK TO JEST ZROBIONE?

WYDĄJE CI SIĘ, ŻE SIADASZ
NA 10 MINUT, BO CHCESZ
ZAPISAĆ COŚ PROSTEGO.

WYRYWASZ Z SIEBIE WSZYSTKO,
TO WCAŁE NIE JEST PRZYJEMNE,
TO MĘCZY.

MIJAJĄ GODZINY.

KIEDY TO CZYTASZ,
WIEŠ ŻE TO DZIAŁA.
PO PROSTU.
BO TAK.

W KOLEJNYM
ODCINKU:

